



Sygn. akt SNO 65/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Marian Buliński (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 stycznia 2015 r.,
sprawy R. K. sędziego Sądu Rejonowego
w związku z odwołaniem Krajowej Rady Sądownictwa
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego
z dnia 29 sierpnia 2014 r.,

I utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

**II kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

R. K. postanowieniem z dnia 18 grudnia 2001r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego. W okresie pełnienia służby sędziowskiej sędzia R. K. dwukrotnie zwracał się do Prezesa Sądu Okręgowego o wyrażenie zgody na zamieszkanie poza miejscowością będącą siedzibą Sądu Rejonowego. Ostatni raz sędzia zwrócił się do Prezesa Sądu Okręgowego o wyrażenia zgody na

zamieszkanie z rodziną w X., gdzie wspólnie z żoną zbudował dom jednorodzinny. Zgody takie sędzia otrzymał. W 2005 roku urodził się młodszy syn sędziego. Pod koniec 2006 r. w trakcie badań szpitalnych dziecka zdiagnozowano u niego leukodystrofię metachromatyczną (LDM) nieuleczalną chorobę układu nerwowego o podłożu genetycznym. Rodzice zostali poinformowani, że dziecko umrze do 5 roku życia i nie ma skutecznego sposobu leczenia tej choroby. Rodzicom udało się jednak uzyskać możliwość leczenia syna w ramach terapii eksperymentalnej w [...]. Dziecko było co dwa tygodnie przywożone samochodem do K. w celu podania leku, po czym wracało do Polski. Taki stan trwał 4 lata. W trakcie leczenia syna sędzia z powodu przeżyć związanych z chorobą syna, zmęczeniem wywołanym wieloletnim wysiłkiem fizycznym i napięciem psychicznym potęgowanym nadto przez fakt, że syn nosi typ dziedziczenia „odojcowskiego”, korzystał z pomocy psychologicznej i zażywał systematycznie leki antydepresyjne oraz psychotropowe. W tym czasie rozpoczął też leczenie psychiatryczne i korzystał z szeregu zwolnień lekarskich. Sędzia leczony był także z powodu schorzeń kręgosłupa. We wrześniu 2010 r. eksperymentalny projekt medyczny został zakończony. Rodzice nawiązali jednak kontakt z fundacją [...] z T., która zgodziła się podjąć dalsze leczenie syna sędziego. Rodzice zdecydowali się kontynuować leczenie syna w [...] w ramach [...] systemu opieki zdrowotnej. Warunkiem koniecznym dla podjęcia tego leczenia było pozostanie jednego z rodziców w [...] i podjęcie pracy w tym kraju, skutkujące uzyskaniem [...] ubezpieczenia społecznego. W [...] pozostała żona sędziego, podejmując pracę zarobkową. Rodzina otrzymała nadto pomoc materialną od władz miasta oraz polskiej placówki dyplomatycznej. W dniu 14 października 2010 r. udzielono sędziemu urlopu dla poratowania zdrowia, począwszy od dnia 9 grudnia 2010 r. W dniu 29 kwietnia 2011 r. sędzia skierował do Lekarza Orzecznika ZUS wniosek o zbadanie jego zdrowia w celu ustalenia jego zdolności do pełnienia obowiązków sędziowskich. W dniu 24 maja 2011r. Lekarz Orzecznik wydał orzeczenia stwierdzające, że sędzia jest trwale niezdolny do pełnienia obowiązków sędziego z powodu choroby lub utraty sił. W związku z tym sędzia skierował do Kolegium Sądu Okręgowego wniosek o przeniesienie go w stan spoczynku. Kolegium zaopiniowało wniosek negatywnie. Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z 6 lipca 2011 r. postanowiła przeprowadzić dowód z opinii biegłych lekarzy o

specjalnościach: psychiatra, neurolog i ortopeda, w celu ustalenia stanu zdrowia sędziego. Sędzia został poddany jednorazowemu badaniu przez biegłego psychiatrę. Biegły psychiatra stwierdził, że zaburzenia stwierdzone u sędziego mają charakter przejściowy, indukowany sytuacyjnie, a przy optymalnym postępowaniu terapeutycznym stan ten rokuje poprawę. Biegli z zakresu neurologii i ortopedii uznali, że zmiany w obrębie kręgosłupa nie osiągnęły takiego zaawansowania aby stanowiły podstawę do orzeczenia co najmniej częściowej niezdolności do pracy. Uchwałą z dnia 18 listopada 2011r. Krajowa Rada Sądownictwa odmówiła przeniesienia sędziego w stan spoczynku. Pismem z dnia 2 stycznia 2012 r. sędzia zwrócił się do Krajowej Rady Sądownictwa o ponowne rozpatrzenie sprawy przeniesienia go w stan spoczynku w związku z pogorszeniem się stanu jego zdrowia. Do wniosku dołączył dokumentację lekarską z zakresu leczenia psychiatrycznego. Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z 10 lutego 2012 r. odmówiła ponownego rozpatrzenia sprawy przeniesienia sędziego w stan spoczynku uznając, że brak przesłanek ku temu, gdyż nie ujawniły się nowe okoliczności. Sędzia złożył odwołanie od tej uchwały. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2012 r. uchylił uchwałę i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania uznając, że nowe okoliczności podważają dotychczasowe ustalenia biegłych lekarzy, w tym psychiatry i wymagają sprawdzenia.

Uchwałą z dnia 18 października 2012 r. Krajowa Rada Sądownictwa odroczyła rozpoznanie wniosku sędziego o przeniesienie go w stan spoczynku do czasu wydania opinii przez biegłego lekarza psychiatrę z okręgu Sądu Okręgowego w [...]. Po doręczeniu tej uchwały, a także pisma Szefa Biura Krajowej Rady Sądownictwa o konieczności stawienia się sędziego na badanie przeprowadzone przez biegłego, sędzia skierował pismo do Rady, w którym zawarł wnioski procesowe w postępowaniu przed Radą w przedmiocie przeniesienia go w stan spoczynku. Wniósł o wyłączenie od opiniowania biegłego oraz innych biegłych z listy Sądu Okręgowego w [...]. Ponadto wniósł o to, aby Krajowa Rada Sądownictwa nie determinowała metody sporządzania opinii przez biegłego przez wskazanie konieczności przeprowadzenia osobistego badania sędziego przez biegłego. Podniósł nadto, że wezwanie go na badania nie wynikało z uchwały Rady, a jedynie z pisma organu administracyjnego tej Rady. Wniósł również o

rozważenie możliwości wydania opinii na podstawie już dostępnej dokumentacji z leczenia psychiatrycznego. W piśmie tym stwierdził też, że brak jest normy kompetencyjnej upoważniającej do skierowania go na badania psychiatryczne. Postulował w nim także wystąpienie do Lekarza Orzecznika ZUS o poddanie uzasadnianie decyzji wydanej przez niego w dniu 24 maja 2011 r.

W dniu 4 stycznia 2013 r. na zlecenie Krajowej Rady Sądownictwa opinię o stanie zdrowia psychicznego, w kontekście możliwości pełnienia przez sędziego obowiązków służbowych, wydała biegła psychiatra dr med. E. M., w której posiłkując się dostępną dokumentacją krajową i zagraniczną obrazującą stan zdrowia sędziego i proces jego leczenia stwierdziła, że zaburzenia psychiczne stwierdzone u sędziego wykluczają wykonywanie przez niego zawodu sędziego. Uchwałą z dnia 8 lutego 2013r. Krajowa Rada Sądownictwa wskazała sposób realizacji poprzedniej uchwały z dnia 18 października 2012 r. przez poddanie sędziego badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, gwarantując jednocześnie pokrycie kosztów stawienia się sędziego na to badanie. Pismem z dnia 3 kwietnia 2013 r., zawierającym zaświadczenie lekarskie wystawione przez [...] lekarza psychiatrę, sędzia poinformował Krajową Radę Sądownictwa, że w związku z aktualnym stanem zdrowia i zaleceniami lekarza psychiatry nie stawia się na badania, gdyż uczestnictwo w tych badaniach i relacjonowanie całości wydarzeń dotyczących choroby syna i jego przeżyć towarzyszącymi tej chorobie, pogłębiłoby istniejące już zaburzenia psychiczne. Podniósł również, że na obecnym etapie postępowania, biorąc pod uwagę wydaną już opinię co do jego możliwości wypełnienia obowiązków sędziowskich, nie pojawiły się okoliczności mogące świadczyć o nieodzowności przeprowadzenia jego badania przez biegłych.

Kwestionował nadto uprawnienia Rady do poddania go takiemu badaniu.

Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z dnia 17 maja 2013 r. uznając, że wnioskodawca odmówił poddaniu się badaniu przez biegłych, uniemożliwiając w ten sposób ocenę jego aktualnego stanu zdrowia, odmówiła przeniesienia go w stan spoczynku. Uchwała ta została zaskarżona przez sędziego. Następnie uchwałą z dnia 8 listopada 2013 r. Krajowa Rada Sądownictwa wystąpiła do

Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych z żądaniem podjęcia czynności dyscyplinarnych w stosunku do sędziego w związku z możliwością popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na uchybieniu godności urzędu w ten sposób, że w listopadzie 2012 r. w [...] i w kwietniu 2013 r. we [...] przez odmowę poddaniu się badaniom przez biegłych lekarzy powołanych przez Krajową Radę Sądownictwa, uniemożliwił ustalenie aktualnego stanu zdrowia w toczącym się postępowaniu o przeniesienie w stan spoczynku, - tj. przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.) oraz popełnienia w okresie od listopada 2010 r. do stycznia 2014 r. w [...] przewinienia służbowego polegającego na rażącej i oczywistej obrazie przepisu art. 95 § 2 u.s.p. przez zaniechanie wystąpienia do Prezesa Sądu Okręgowego o uzyskanie zgody na zamieszkanie poza siedzibą właściwego sądu, tj. przewinienia służbowego wskazanego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.).

Na skutek wniesionego odwołania przez sędziego, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 22 listopada 2013 r. uchylił uchwałę z 17 maja 2013 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, stwierdzając w uzasadnieniu, że Krajowa Rada Sądownictwa w toku postępowania nie wykazała dlaczego nie uwzględniła wniosków opinii psychiatrycznej wydanej w dniu 4 stycznia 2013 r. jak też nie wykazała konieczności dopuszczenia kolejnych biegłych i potrzeby przeprowadzenia badania sędziego. Procedując ponownie w przedmiocie wniosku sędziego o przeniesienia go w stan spoczynku Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z dnia 9 maja 2014 r. uwzględniła ten wniosek. Opisane w wystąpieniu Krajowej Rady Sądownictwa czyny sędziego stały się przedmiotem zarzutów przedstawionych mu w postępowaniu dyscyplinarnym. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego skierował do Sądu Dyscyplinarnego - Sądu Apelacyjnego wnioski o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego R. K. w związku z postawionymi mu zarzutami popełnienia opisanych przewinień dyscyplinarnych.

Wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego - Sądu Apelacyjnego z dnia 29 sierpnia 2014 r. obwiniony R. K. został uniewinniony od popełnienia obu zarzuconych mu przewinień dyscyplinarnych.

W uzasadnieniu wyroku odnośnie do pierwszego z zarzuconych sędziemu przewinień dyscyplinarnych, Sąd Dyscyplinarny - Sąd Apelacyjny uznając, że zarzut ten sprowadza się do rzekomo niegodnego zachowania sędziego polegającego na przesłaniu Krajowej Radzie Sądownictwa dwóch pism procesowych z dnia 23 listopada 2012 r. oraz 3 kwietnia 2013 r. kwestionujących konieczność jego osobistego stawienia się na badaniach zleconych biegłym lekarzom powołanym przez Radę oraz podnoszących niemożliwość stawienia się sędziego na tych badaniach ze względów zdrowotnych, nie dopatrył się w treści tych pism obrazy godności urzędu sędziowskiego wskazując, iż pisma te wyrażały stanowisko sędziego co do interpretacji prawa, w szczególności prawidłowości procedowania przez Krajową Radę Sądownictwa i zawierały konkretne wnioski procesowe i dowodowe. Argumentując za takim rozstrzygnięciem Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że poglądy wyrażone przez sędziego w pierwszym ze wskazanych pism zyskały uznanie Krajowej Rady Sądownictwa, skoro w dniu 4 stycznia 2013 r. działająca na zlecenie Krajowej Rady Sądownictwa biegła lekarz psychiatra dr med. E. M. wydała, bez badania sędziego, opinię co do stanu jego zdrowia psychicznego, której wnioskiem było stwierdzenie o potrzebie przeniesienia sędziego w stan spoczynku. Podniósł również, że w rzeczywistości uchwała Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 18 października 2012 r. nie zawierała wskazania o konieczności stawienia się sędziego na badanie przeprowadzone przez biegłego lekarza psychiatrę, a ten obowiązek został zakreślony sędziemu jedynie w piśmie o charakterze administracyjnym. Dopiero uchwałą z dnia 8 lutego 2013 r. Krajowa Rada Sądownictwa wskazała sposób realizacji poprzedniej swojej uchwały z dnia 18 października 2012 r. przez zwrócenie się do biegłych lekarzy psychiatrów o osobiste zbadanie sędziego. Podniesiono również, że podejmując taką uchwałę Krajowa Rada Sądownictwa nie wskazała dlaczego dla dalszego procedowania w przedmiocie wniosku o przeniesienie sędziego w stan spoczynku, nie była wystarczająca już wydana opinia psychiatryczna. Niestawiennictwo sędziego na wyznaczonych badaniach, zapowiedziane pismem z dnia 3 kwietnia

2013 r., Sąd Dyscyplinarny-Sąd Apelacyjny uznał za usprawiedliwione ze względów zdrowotnych, wskazanych w zaświadczeniu [...] lekarza psychiatry. Odnosząc się do drugiego ze wskazanych pism w zakresie postulowanej przez sędziego możliwości wydania ostatecznej opinii co do jego stanu zdrowia psychicznego, bez konieczności badania go przez biegłych wskazano, że w wyroku Sądu Najwyższego uchylającym uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 17 maja 2013 r. podniesiono, że Krajowa Rada Sądownictwa nie wskazała z jakich względów konieczne było, mimo wydania opinii przez biegłego lekarza psychiatrę, dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii i to po przeprowadzeniu badania lekarskiego sędziego. Podkreślono również, że rozpoznając ponownie sprawę Krajowa Rada Sądownictwa, bez przeprowadzenia badań sędziego, podjęła uchwałę o przeniesieniu go w stan spoczynku. Odnosząc się do drugiego z zarzuconych sędziemu przewinień dyscyplinarnych i nawiązując do cywilistycznego pojęcia miejsca zamieszkania oraz uwzględniając przytoczone okoliczności świadczące o tymczasowości pobytu sędziego poza granicami Polski, Sąd Dyscyplinarny - Sąd Apelacyjny uznał, że po jego stronie nie aktualizował się obowiązek określony w art. 95 § 2 u.s.p.

Od tego wyroku odwołanie wniosła Krajowa Rada Sądownictwa. W odwołaniu zarzuciła obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k., przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, przeprowadzonej z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, polegającej na błędnej ocenie wyjaśnień obwinionego przez bezpodstawne obdarzenie ich wiarygodnością w całości w zakresie niemożliwości osobistego stawiennictwa na badaniach, które miały zostać przeprowadzone przez biegłych lekarzy powołanych przez Krajową Radę Sądownictwa, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia faktycznego, iż stan zdrowia obwinionego stanowił okoliczność usprawiedliwiającą jego niestawiennictwo na badaniach w toczącym się postępowaniu o przeniesienie go w stan spoczynku i stwierdzenia, że nie uchybił godności urzędu. Nadto zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że obwiniony nie był zobowiązany do poddania się badaniu przez biegłych lekarzy powołanych przez Krajową Radę Sądownictwa, ponieważ przebywał na długotrwałych zwolnieniach

lekarskich i nie uchybił godności urzędu. W końcu zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niewłaściwym ustaleniu, że miejscem zamieszkania obwinionego jest X., podczas gdy miejscem jego zamieszkania jest T. w [...] oraz niewłaściwym ustaleniu, że posiadanie informacji o miejscu zamieszkania obwinionego oraz aktualnego numeru telefonu obwinionego przez Prezesa Sądu macierzystego jak i Prezesa Sądu Okręgowego czyni zadość wykonaniu obowiązku wynikającego z dyspozycji art. 95 § 2 u.s.p. i nie uchybił godności urzędu. W konkluzji Rada wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Sąd Dyscyplinarny - Sąd Apelacyjny dokonał oceny dowodów zgromadzonych w tej sprawie zgodnie z przesłankami wskazanymi w art. 7 k.p.k. Słusznie obdarzył wiarygodnością relacje obwinionego sędziego, gdyż wspierały je dowody osobowe i rzeczowe zebrane w tej sprawie, a przekonanie swoje wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, uzasadnił. W sprawie nie przedstawiono żadnych przekonujących dowodów mogących świadczyć o tym, że obwiniony sędzia, uzyskawszy od Krajowej Rady Sądownictwa gwarancję zwrotu kosztów przejazdu na badania, użył wybiegu i uzyskawszy zaświadczenie wystawione przez [...] lekarza psychiatrę o przeciwwskazaniach zdrowotnych do uczestniczenia w badaniach, nie stawił się na badaniach, które miały zostać przeprowadzone przez polskich biegłych lekarzy psychiatrów. W kontekście tych stwierdzeń wskazać należało, że omawiane zaświadczenie lekarskie nie było pierwszym dokumentem świadczącym o istnieniu u obwinionego określonych poważnych ograniczeń zdrowotnych. Tego rodzaju dokumenty były wystawiane również przez polskich lekarzy psychiatrów. To przeczy tezie skarżącego o wybiórczej niedyspozycji zdrowotnej obwinionego. Co więcej po wystawieniu omawianego zaświadczenia obwiniony uzyskał od [...] lekarza psychiatry kolejne takiego samego typu świadectwo lekarskie. Podjęte przez przełożonych obwinionego czynności zmierzające do weryfikacji zasadności wystawienia tych zaświadczeń, nie doprowadziły do ustalenia jakichkolwiek nieprawidłowości przy ich sporządzaniu.

W tej sytuacji całkowicie niezasadne są stwierdzenia skarżącego o przydaniu nadmiernego znaczenia zaświadczeniu wydanemu przez [...] lekarza psychiatrę. Nadto w aktach sprawy brak jest również dowodów, które mogłyby świadczyć o tym, że niestawiennictwo na badaniach stanowiło efekt przemyślanego i planowego działania obwinionego, którego celem było, jak zdaje się zakładać skarżący, ograniczenie pola rozważań biegłych jedynie do dokumentów lekarskich, co miało zwiększyć szansę sędziego na uzyskanie korzystniejszej opinii psychiatrycznej od tej wydanej 30 września 2011 r. Można natomiast, w świetle relacji obwinionego, założyć, że powodem udania się sędziego do [...] lekarza psychiatry, poza pogarszającym się stanem jego zdrowia psychicznego, była także chęć uniknięcia negatywnych i destrukcyjnych doznań w sferze psychiki, podobnych do tych, które były następstwem pierwszego osobistego badania go przez lekarza psychiatrę, w toku pierwszego postępowania w przedmiocie stanu spoczynku toczącego się przed Krajową Radą Sądownictwa. Tak motywowane zachowanie sędziego, zmierzające do eliminacji zagrożeń dla jego zdrowia psychicznego, nie może być jednak uznane za naruszenie godności urzędu sędziego. Słusznie zatem Sąd Dyscyplinarny - Sąd Apelacyjny uznał, że przedstawione przez sędziego zaświadczenie stanowiło usprawiedliwienie jego niestawiennictwa na badaniach. Nie są też zasadne stwierdzenia skarżącego, że niestawiennictwo obwinionego sędziego uniemożliwiło Krajowej Radzie Sądownictwa ustalenie stanu jego zdrowia w toczącym się postępowaniu o przeniesienie go w stan spoczynku. Krajowa Rada Sądownictwa już 4 stycznia 2013 r., dysponowała opinią psychiatryczną, wydaną bez badania sędziego, wskazującą na niemożliwość pełnienia przez niego obowiązków służbowych z powodu zaburzeń psychiatrycznych. Opinia ta nie została formalnie zakwestionowana przez Krajową Radę Sądownictwa i była w późniejszym czasie, przy niezmienionym stanie faktycznym sprawy, podstawą do podzielenia przez Radę wniosku sędziego. Zatem wydaje się, że kontynuowanie procedury zmierzającej do ustalenia rzeczywistego stanu zdrowia psychicznego sędziego, z zobowiązaniem go do osobistego stawiennictwa na badaniach, które miało być przeprowadzone przez kolejnych biegłych psychiatrów było, obiektywnie rzecz ujmując, pozbawione jakichkolwiek racji. Nie jest także zasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miał

polegać na niesłusznym przyjęciu, że długotrwałość przebywania przez sędziego na zwolnieniach lekarskich zwalniała go z obowiązku poddania się badaniu przez biegłych. Sąd Dyscyplinarny - Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniom skarżącego, nigdy nie stwierdził, że fakt przebywania przez sędziego na długotrwałych zwolnieniach lekarskich sanował jego obowiązek stawienia się na badaniach zarządzonych przez Krajową Radę Sądownictwa. W wywodzie poczynionym w pkt 7 swoich rozważań dotyczących tego zachowania sędziego, wskazał jedynie, że zaburzenia zdrowia psychicznego sędziego nie pojawiły się nagle, a były wywołane długotrwałym procesem chorobowym i z tego powodu przedstawienie przez sędziego kolejnego zaświadczenia lekarskiego w piśmie z dnia 3 kwietnia 2013r., na usprawiedliwienie niestawiennictwa na badaniach, nie mogło stanowić o naruszeniu godności urzędu. Nadto wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Dyscyplinarny-Sąd Apelacyjny nie pominął w swoich rozważaniach dotyczących zarzutu niestawiennictwa na badaniach, faktów przyjazdów sędziego do Polski w latach 2010-2014 w celach prywatnych, lecz uznał, że chybione jest łączenie zarzutu niestawiennictwa na badaniach z jego przyjazdami prywatnymi do Polski. Z pewnością w kontekście tych rozważań Sąd uwzględnił wyjaśnienia sędziego, który wskazał jak traumatyczne było dla niego pierwsze badanie przeprowadzone przez biegłego psychiatrę w toku procedowania przez Krajową Radę Sądownictwa w przedmiocie przeniesienia go w stan spoczynku. Zdaniem Sądu zasady doświadczenia życiowego, uwzględniające sytuację społeczną sędziego uprawniają do stwierdzenia, że przyjazdy do Polski i pobyty w domu rodzinnym i nawet prowadzenie rozmów o chorobie syna w gronie rodzinnym, nie powodują takich napięć psychicznych jak uczestniczenie w badaniach psychiatrycznych, w czasie których, sędzia zobowiązany byłby do szczegółowego relacjonowania wszystkich zdarzeń i przeżyć towarzyszących chorobie jego syna. Relacje te z pewnością nie pozostałyby bez wpływu na stan zdrowia psychicznego sędziego. Nie jest również trafny zarzut przedstawiony w uzasadnieniu odwołania, wskazujący na brak rozważenia treści zaświadczenia wystawionego przez [...] lekarza psychiatrę i informacji Krajowej Rady Sądownictwa w kontekście opinii wydanej przez biegłych psychiatrów wykluczającej orzeczenie niezdolności sędziego do wykonywania obowiązków służbowych. Już bowiem w wyroku Sądu

Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 r, uchylającym uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 10 lutego 2012 r. wskazano, że przedmiotem ponownego postępowania powinna być analiza dokumentacji medycznej dotyczącej stanu zdrowia psychicznego sędziego, zgromadzonej po wydaniu pierwszej opinii psychiatrycznej, której ustalenia zdają się podważać dotychczasowe stwierdzenia zawarte w tej opinii. Dążąc do oceny aktualnego stanu zdrowia psychicznego sędziego, Krajowa Rada Sądownictwa dopuściła dowód z opinii psychiatrycznej, której wnioskiem było stwierdzenie o niezdolności sędziego do wykonywania obowiązków sędziowskich. Ten wniosek został zaakceptowany przez Krajową Radę Sądownictwa, będąc podstawą podjęcia uchwały z dnia 9 maja 2014 r. o przeniesieniu sędziego w stan spoczynku. Zatem Krajowa Rada Sądownictwa potwierdziła trafność ustalenia zawartego w drugiej opinii psychiatrycznej o pogorszeniu stanu zdrowia psychicznego sędziego w tak poważnym stopniu, że uniemożliwiającym wykonywanie przez niego dotychczas pełnionego urzędu, Trudno w tej sytuacji zarzucić Sądowi pierwszej instancji, że nie rozważył treści zaświadczenia [...] lekarza psychiatry przesłanego przy piśmie z 3 kwietnia 2013 r. w kontekście treści pierwszej opinią, skoro potwierdzone zostało zaistnienie, po wydaniu tej opinii, istotnych niekorzystnych zmian w sferze zdrowia psychicznego sędziego. W końcu należało również stwierdzić, że dokładna analiza treści zarzutów, zawartych w petitum odwołania, a skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu co do czynu opisanego w pkt I części dyspozycyjnej wyroku prowadzi do wniosku, iż mimo zaskarżenia wyroku w całości na niekorzyść obwinionego, zarzuty odwołania, odnoszące się do wskazanego czynu, zdają się dotyczyć zachowania sędziego związanego z pismem z dnia 3 kwietnia 2013 r. i zawartym w nim zaświadczeniem lekarskim. Skarżący w swoich wywodach nie odrzucił stanowiska Sądu Dyscyplinarnego, który potraktował treść pisma sędziego z 22 listopada 2012 r. kwestionującego konieczność poddania go badaniu oraz podstawę skierowania go na te badania, nie jako naruszenie obowiązku stawienia się na badaniach, a jako realizację jego uprawnień procesowych przysługujących stronie postępowania w przedmiocie przeniesienia go w stan spoczynku. Zakwestionował natomiast, w uzasadnieniu odwołania, ustalenie dokonane przez Sąd Dyscyplinarny o braku obowiązku, po stronie sędziego,

stawienia się na badania lekarskie zarządzone przez Krajową Radę Sądownictwa. Tego zarzutu podzielić nie można, gdyż Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu wyroku zajął odmienne stanowisko. Sąd ten podniósł, że skierowanie sędziego na badania lekarskie określające jego zdolność do pełnienia obowiązków służbowych jest czynnością dokonywaną w ramach obowiązku służbowego. Stwierdził natomiast, że kierowanie sędziego na badania psychiatryczne powinno być poprzedzone niezwykle staranną analizą co do istnienia rzeczywistej potrzeby tego rodzaju badań. Takiej analizy właśnie w postępowaniu Krajowej Rady Sądownictwa zabrakło. Rozważenie całości postępowania Krajowej Rady Sądownictwa po otrzymaniu pisma z dnia 22 listopada 2012r. wskazuje również, że nie są trafne twierdzenia, zawarte w uzasadnieniu odwołania, o niesłuszności obdarzenia przez Sąd Dyscyplinarny wiarygodnością relacji sędziego kwestionującej konieczność i celowość bezpośredniego badania go przez biegłych. Uwzględnienie tych okoliczności spowodowało, że zarzuty odwołania nie mogły znaleźć uznania Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego.

Odnośnie do drugiego czynu zarzuczonego sędziemu należało stwierdzić, że Sąd Dyscyplinarny - Sąd Apelacyjny zasadnie wykazał na podstawie jakich zobiektywizowanych kryteriów ustalił, iż miejscem zamieszkania sędziego, w rozumieniu cywilistycznym, pozostaje nadal X. a nie T. Ustalenia te przekonują, że pobyt w T. był i jest traktowany przez sędziego jako pobyt czasowy związany wyłącznie z trwającym procesem leczenia jego syna. Takie okoliczności jak odcięcie dostaw gazu i zdemontowanie licznika z powodu nieopłaconych rachunków nie wynikało ze zmiany nastawienie sędziego co do wyboru miejsca zamieszkania, ale z powodu braków materialnych związanych z pozbawieniem go możliwości pobierania wynagrodzenia po upływie określonych okresów niezdolności do pracy. W toku postępowania nie ustalono przecież, że sędzia podjął starania dotyczące sprzedaży domu lub podjął inne czynności administracyjne świadczące o dążeniu do zmiany miejsca zamieszkania. Fakt posiadania przez przełożonych sędziego informacji o miejscu jego przebywania i numeru jego telefonu, nie znosił obowiązku sędziego zwrócenie się do tych osób o zgodę na zamieszkanie poza miejscowością, w której ma siedzibę macierzysty sąd, ale tę argumentację Sądu należy odbierać jako wskazanie, że pobyt za

granicą nie ograniczał przełożonym sędziego możliwości sprawowania nad jego postępowaniem efektywnego nadzoru służbowego. Na zakończenie tych rozważań Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny pragnie stwierdzić, że postawienie sędziemu zarzutu naruszenia dyspozycji art. 95 § 2 u.s.p., którego założeniem jest zapewnienia efektywności pracy sędziego, w sytuacji gdy sędzia od 2010 r. z powodu stanu zdrowia nie wykonuje obowiązków sędziowskich, uznać należało za przejaw nadmiernego formalizmu ze strony organu wnioskującego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego.

Mając na uwadze podniesioną argumentację należało utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążyć Skarb Państwa.

eb